



**„Oto jestem,
wezwałeś mnie”
(1 Sm 3,5)**

Słowo pasterskie
Biskupa Moguncji Petera Kohlgrafa
na Czas Wielkiego Postu 2022

Przetłumaczono:

ks. Łukasz Szafera

Następujące osoby pomogły mi w tłumaczeniu na język polski:

- Pani Marianne Albert
- Pani Daria Wieczorek
- Pani Johanna Paratsch

Herausgeber:

Publikationen Bistum Mainz 2022

Bischofsplatz 2, 55116 Mainz

Layout/Bildgrafiken: Nichtweiß

Eine Version in Leichter Sprache sowie Übersetzungen in Sprachen von Gemeinden
anderer Muttersprache im Bistum Mainz, Fürbitten, Online-Fassung, Video
und weitere Informationen stehen zur Verfügung unter

bistummainz.de/fastenhirtenbrief-2022

Herzlichen Dank für alle Hilfe bei den Übersetzungen!

Drogie Siostry i Drodzy Bracia w Diecezji Moguncji!

„Oto jestem, wezwałeś mnie” (1 Sm 3,5)

To słowo z Pierwszej Księgi Samuela umieściłem na początku tegorocznego listu wielkopostnego. Młody Samuel służy w świątyni pod opieką kapłana Heli. Jest to czas, kiedy „Słowa Pana” (1 Sm 3,1) były rzadkością. Potrzeba było doświadczonego starego Heli, by pomóc Samuelowi zinterpretować Boże wezwanie jako jego osobiste słowo do niego. W końcu Samuel musi udzielić osobistej odpowiedzi. Nie polega ona na jednorazowym oświadczeniu o gotowości, tylko na prośbie: „Mów Panie, bo sługa Twój słucha” (1 Sm 3,10). W dalszym ciągu tej przypowieści szybko stanie się jasne, że to „słuchanie” jest czymś aktywnym i trwającym przez całe życie: „Samuel dorósł, a Pan był z nim i nie pozwolił, by żadne z jego słów spadło na ziemię” (1 Sm 3,19).

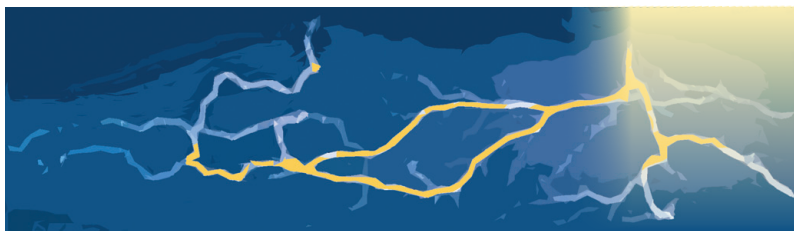
Niech następujące myśli zachęcą do nastawienia się na Boga i Jego powołanie

Bóg przemawia do ludzi. To stwierdzenie jest oczywiste dla tekstów Pisma Świętego. Zakłada ono Boga osobowego, Boga, który wchodzi w relację z człowiekiem. Bóg jest „Ty”, vis-à-vis człowieka. Interesuje się każdym człowiekiem i z własnej woli podchodzi do człowieka z konkretnym i niepowtarzalnym powołaniem. Mowa Boga jest tak indywidualna, jak indywidualna jest istota ludzka. I zdarza się, że osobiste doświadczenie takiej przemowy boskiej radykalnie zmienia kierunek życia z chwili na chwilę.

Zaskakujące powołanie

Najbardziej widocznym przykładem zaskakującego powołania jest prawdopodobnie apostoł Paweł (Dz 9:1-22). Jest on uczonym znawcą prawa i żarliwie wyznaje swoją wiarę. Ta gorliwość doprowadza go do prześladowania wyznawców „nowej drogi”, którzy wyznają Chrystusa jako Mesjasza. Jest on obecny przy zabójstwie Szczepana i uważa to morderstwo za dobre (Dz 8,1). Dalszy tok tej historii jest ogólnie znany. W drodze do Damaszku uderza go światło i słyszy głos pytający go: „Dlaczego mnie prześladujesz?” (Dz 9,4). Głos jest głosem samego Jezusa (Dz 9:5). Paweł zmienia swoje życie z chwili na chwilę. Nie tylko Dzieje Apostolskie opisują to przełomowe doświadczenie powołania. Sam Paweł szczegółowo opisuje je w swoim Liście do kościołów w Galacji (por. Ga 1,10-24). Jedno jest dla niego jasne: on nie zmienia swojego stanowiska z powodu długotrwałej walki wewnętrznej lub skrupułów moralnych. A raczej uderza go światło i głos Jezusa, nieomylnie i nieuniknione. To doświadczenie trudno opisać słowami, ale jest to jedyne w swoim rodzaju i niepowtarzalne powołanie: „Przed Damazkiem nie był to człowiek udręczony, który został wyzwolony, ale człowiek zadufany w sobie, który został obalony przez samoobjawienie się Jezusa”¹. Od tego momentu całe jego głoszenie wiary karmi się miłosierdziem Boga w Jezusie Chrystusie, który powołuje grzesznych ludzi nie z powodu zasług religijnych czy moralnych, ale z łaski. Teologia świętego Pawła opiera się na powołaniu i doświadczeniu, a nie na spekulacjach.

1 Ernst Dassmann, Kirchengeschichte I, Stuttgart, Berlin, Köln 1991, 48. (Własne tłumaczenie)



W długiej historii Boga z człowiekiem niejednen może coś porównywalnego relacjonować. Nie są to bynajmniej tylko ludzie szczególnie wrażliwi na religię, jak mogłoby się wydawać. Przypomnę aktualny przykład: francuski dziennikarz i eseista André Frossard (1915-1995) napisał książkę² o swoim doświadczeniu wiary i powołaniu. Pewnego dnia 1935 roku młody człowiek udaje się o godz. 17:10 do kościoła w Paryżu, aby poczekać na przyjaciela. Sam opisuje siebie jako religijnego sceptyka i ateistę, a nawet absolutnie obojętnego na religię. Pięć minut później wychodzi z kościoła, przepełniony nieopisanym doświadczeniem radości. Zostaje ochrzczony i staje się praktykującym katolikiem. Odtąd ważne dla niego jest, aby podkreślić: Nic nie przygotowało go na to doświadczenie. Boska miłość nagle spotkała go i powołała.

Sceptycy nie dadzą się zapewne tym doświadczeniem przekonać; będą prawdopodobnie szukać psychologicznych przyczyn takiego religijnego rozwoju. Obawiam się, że takie wyjaśnienia tutaj zawodzą. Paweł i André Frossard nie są najwyraźniej chorzy psychicznie, i obaj wychodzą ze swojego doświadczenia powołania jako silne osobowości. Jako wierzący chrześcijanin mam mocne przeświadczenie: Bóg przemawia do ludzi jawnie, konkretnie, niewątpliwie i przełomowo. Bóg może to

2 André Frossard, *Gott existiert. Ich bin ihm begegnet*, Augsburg 2013 (deutsche Erstveröffentlichung 1970).

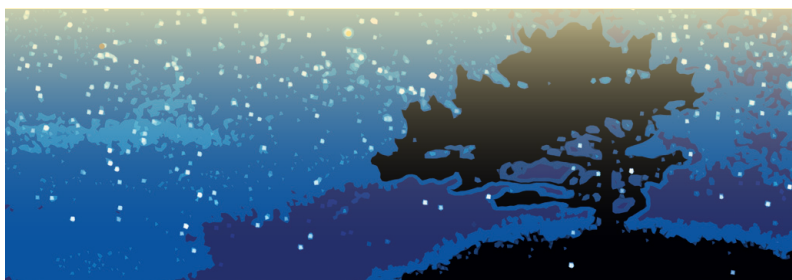
zrobić tylko dlatego, że jest żywą Osobą, „Ty”, a nie wytworem człowieka szukającego Boga, nie jest projekcją niespełnionych pragnień. Można na niego realistycznie liczyć. Żaden ateista nie powinien być zbyt pewny siebie odrzucając Boga. Ale nawet wierzący nie „posiada” Boga. Bóg zbliża się do człowieka z zewnątrz, z własnej woli. Bóg nie jest narzędziem człowieka, ale człowiek jest w centrum jego uwagi.

Rosnące powołanie

Są inne doświadczenia powołania. Biblia wielokrotnie mówi o ludziach, którzy słyszą głos Boga. Pomyślmy o Abrahamie i Sarze, przodkach wiary. Bóg wzywa ich z domu do niepewnej przyszłości, ale za to z cudowną obietnicą. Nie wiemy, jak Abraham słyszy głos Boga. Niewykluczone, że był to długi proces modlitwy, walki wewnętrznej i narastania pewności. Jego żona także odegra w tym decydującą rolę. Bóg również może mówić w ten sposób, i dla większości ludzi wiary będzie to forma, w której będą zastanawiać się i rozpoznawać swoje powołanie. Ale i tutaj poszukiwanie i zmaganie się z sobą jest związane z osobistym stosunkiem do żywego Boga, który zwraca się do indywidualnej osoby i na którego wezwanie człowiek musi osobiście odpowiedzieć.

Wezwanie przez Boga ukrytego

Ta trzecia forma bliskości z Bogiem wydaje mi się ważna, ponieważ dla wielu osób to ona może być najczęstszą formą doświadczenia Boga. Nawet dla ludzi wierzących Bóg się ukrywa, pozostaje w ciemności. Kilka lat temu ukazały się Dzienniki Matki Teresy. Relacjonuje ona w nich, że przez wiele lat swoje-



go życia doświadczała Boga jako wielkiej ciemności, w najlepszym razie jako głębokiej tęsknoty, ale także jako tego, który ją zostawia w wewnętrznej ciemności. Dla niej wiara połączona była z głębokim smutkiem, a nawet z depresją. Ale ta ciemność była dla niej najwyraźniej motywacją do zwrócenia się do cierpiących ludzi w ich ciemności życia - to również jest forma powołania. Gdy powołanie pochodzi z Bożej wolności, nie będziemy w stanie stworzyć jego wzoru według własnego wyboru. Będziemy musieli liczyć się z wolnością Boga, z Jego wezwaniem. I nawet w ciszy on tam jest. Krótko mówiąc: Bóg ma oczywiście swój własny pomysł na każdego człowieka, własną melodię życia. Ważne jest, aby ich wysłuchać i wprowadzić w życie. Jeśli Bóg jest „TY”, to każdy człowiek jest jego vis-à-vis, bez którego Bóg nie chce się obejść. To właśnie określa wielkość i godność każdego człowieka.

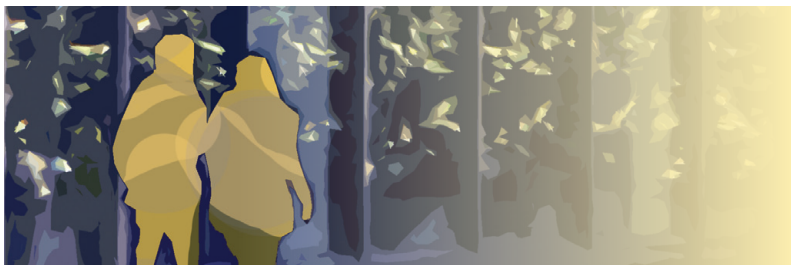
Historia Samuela jest tak bliska naszym sercom, ponieważ słowa Pana wydają się być w naszych czasach tak samo rzadkie jak wtedy. Warto zdać sobie sprawę, że takie czasy zawsze się zdarzały. Powołań nie można sztucznie wytworzyć, a głos Boga nie można przymuszać. Trzeba też w wierze znosić jego pozorną nieobecność. I jednocześnie przypomina nam Sobór Watykański II., że dla każdego człowieka istnieje indywidual-

ne powołanie — powołanie do bycia prawdziwym człowiekiem (Gaudium et spes 3). Każdy człowiek jest powołany do współpracy w budowaniu braterskiego świata. To powołanie jest podstawą bycia człowiekiem, niezależnie od tego, czy ktoś uważa się za chrześcijanina, czy nie. Podstawą tego jest to, że każdy człowiek jest stworzony na obraz i podobieństwo Boga.

Powołanie do wspólnoty Kościoła

Chrzest wzywa człowieka do kategorycznej relacji z Chrystusem we wspólnocie Kościoła. Niewiele osób zdaje sobie dziś sprawę, że chrzest wyraża także powołanie: przyjęcie sakramentu jest osobistą odpowiedzią na indywidualne powołanie. O ile dzisiaj czasy kościoła tzw. ludowego zdają się dobiegać końca, a tym samym przyjmowanie chrztu nie jest już rzeczą naturalną, może to być również okazją do nowego pojmowania chrztu jako osobistej, świadomej decyzji i odpowiedzi wiary.

Wspólnotę wierzących, Kościół, dziś się kwestionuje, oczywiście również dlatego, że zawiodła ona pod wieloma względami. Niemniej jednak, podobnie jak za czasów Samuela i kapłana Heliego, potrzeba ludzi, którzy staną na naszej drodze, aby pomóc nam rozpoznać własne powołanie i zrozumieć głos Boga dla własnego życia. To jest najgłębszy sens wspólnoty wiary: wspólne słuchanie i uczenie się interpretowania woli Bożej w znakach czasu. Wspólnota powinna być zawsze swego rodzaju tłumaczem, towarzyszem i partnerem dla poszczególnej jednostki.



W Moguncji trzy lata temu zapoczątkowaliśmy „Rok Orientacji Chrześcijańskiej³” dla młodzieży. Młodzi ludzie w wieku od 18 do 25 lat mieszkają razem; pracują jako wolontariusze na polu społecznym lub duszpasterskim i podążają tym kierunkiem wspólną drogą w poszukiwaniu własnego powołania. To tylko jeden przykład tego, jak można wspierać indywidualne powołanie do bycia człowiekiem i chrześcijaninem. Dziś mówimy o charyzmatkach, darach duchowych, które są niezbędne dla Kościoła. Tu nie tylko mowa o talentach. Dar duchowy określa się tym, że przynosi on korzyści wszystkim, a nie służy tylko samorealizacji. Szukajmy dzisiaj sensu powołania; ważne jest, aby postrzegać to jako zadanie na całe życie. Słowo Boże nie może „upaść na ziemię”, jak mówi Samuel; musi raczej działać i pozostawać żywym w każdym z osobna.

Powołanie do szczególnej Służby

Po powołaniu do bycia człowiekiem i bycia chrześcijaninem istnieje także powołanie do szczególnej Służby w Kościele. Modlitwy o te szczególne powołania nie powinno się zaniedbywać. Nie można przy tym zignorować jednego problemu, który nas dzisiaj dotyczy: nie można obstawać przy przeko-

3 Weitere Informationen: www.coj-mainz.de

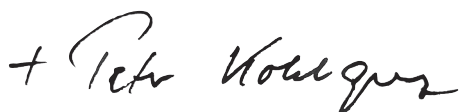


naniu, że kobietom zasadniczo odmawia się możliwości powołania do posługi sakramentalnej. Wielu już nie rozumie lub nie akceptuje teologicznych powodów tego stanu rzeczy. Ten konflikt absorbuje mnie jako biskupa i nie jest to bynajmniej tylko sprawa niemiecka. Nie umniejszając jednak tematu, pragnę podkreślić, że inne formy powołania nie ustępują posłudze święceń.

Wzmacniajmy ludzi w ich własnym powołaniu! Zachęcajmy ich do pracy na rzecz godnego społeczeństwa i Kościoła, który słucha słowa Bożego i jest otwarty na ludzi. Taki jest cel programu duszpasterskiego „Pastoraler Weg” w Diecezji Moguncji i innych programów synodalnych w Niemczech i w Kościele powszechnym. Wchodzimy w drugą fazę Drogi Duszpasterskiej (Pastoraler Weg). Przed nami zadanie zaprojektowania nowych parafii i ośrodków kościelnych. Mam nadzieję, że pojawi się także nowe poszukiwanie powołania, w którym Bóg przemawia do każdego człowieka. Jako Kościół w Diecezji Moguncji powinniśmy pomagać i towarzyszyć sobie nawzajem w poszukiwaniu indywidualnego powołania. Powołanie można rozumieć tylko we wspólnotce, a nie w izolacji. Dlatego Kościół pozostaje niezbędnym sakramentem - znakiem i narzędziem - do odkrycia i realizacji powołania.

„Oto jestem, wezwałeś mnie”. Podczas tegorocznego Wielkiego Postu zapraszam wszystkich do wstuchania się w ich wezwania i rozpoznania darów im powierzonych. Liczymy się z Bogiem i z Jego głosem, ale znośmy też Jego milczenie! W tym wszystkim zapraszam do udzielenia osobistej odpowiedzi i włączenia swoich darów – dla wspólnoty ludzkiej i Kościoła zwróconego ku człowiekowi.

Niech Bóg wszechmogący i Trójjedyny nam błogostawi, Ojciec i Syn i Duch Święty

A handwritten signature in black ink, reading "Peter Kohlgraf". The signature is written in a cursive, flowing style.

+ Peter Kohlgraf
Biskup Moguncji

Moguncja, w Pierwszą Niedzielę Wielkiego Postu 2022

Bóg przemawia do ludzi. Interesuje się każdym człowiekiem i z własnej woli podchodzi do człowieka z konkretnym i niepowtarzalnym powołaniem. Mowa Boga jest tak indywidualna, jak indywidualna jest istota ludzka. I zdarza się, że osobiste doświadczenie takiej przemowy boskiej radykalnie zmienia kierunek życia z chwili na chwilę.

